

NIECH ŻYJE RZĄD

ROBOTNICZY
I WŁOŚCIAŃSKI

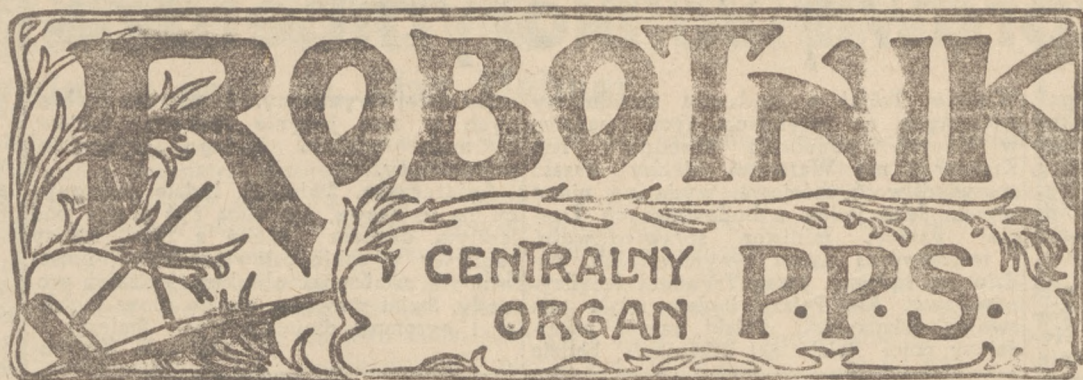
REDAKCJA

przyjmuje interesantów
od godz. 12—2 popołudniu

ADMINISTRACJA

czynna od godziny 8—18

Cena numeru 1 złoty



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE

SOCJALIZM!

REDAKCJA: ŁÓDŹ

PIOTRKOWSKA 68

ADMINISTRACJA:

PIOTRKOWSKA 70

Telefon: Redakcji 144-18

Administracji 222-22

Konto w Banku „Społem”,

Oddział w Łodzi, Nr. 12

Upiory Monachium

Ogłoszone przez dziennik francuski „Front National” zeznania hitlerowskiego marszałka Keitla obciążają nie tylko niemieckich podpalaczy świata, ale i politykę całej międzynarodowej reakcji, która znalazła przed wojną swój wyraz szczytowy w hańbie Monachium. Keitel stwierdza — co nie jest zresztą rewelacją dla demokratów wszystkich narodów — że gdyby Anglia i Francja nie przyjęły oferty Hitlera, gdyby zamiast zawrzeć układ monachijski zgodziły się na propozycję Związku Radzieckiego i wystąpiły wraz z Rosją w obronie Czechosłowacji, — Niemcy nie ośmieliłyby się rozpocząć wojny. Zeznania kierownika niemieckiego sztabu generalnego obrazują nie tylko militarne i gospodarcze położenie Rzeszy przed zaborem Czechosłowacji, ale odsłaniają jednocześnie istotne, polityczne kulisy gry, która doprowadziła do monachijskiego dramatu.

Na pytanie: „Czy celem paktu monachijskiego było wyłączenie Związku Radzieckiego z europejskich spraw politycznych?”

Keitel odpowiedział: „Tak jest. Czechosłowacja uchodziła jako potencjalna baza wojskowa dla Związku Radzieckiego”.

Fakty, które ujawnił najlepiej w Niemczech poinformowany wojskowy, zasiadający dziś na ławie oskarżonych w Norimberdze, potwierdzają opinie, wypowiedziane 8 lat temu przez całą światową prasę lewicową i demokratyczną. Sytuacja militarna i strategiczna Niemiec znana była niewątpliwie równie dobrze i „monachijszkom”; ten sam wywiad, który dostarczał wówczas wiadomości w Anglii i we Francji politykom przeciwdziałającym się ustępstwom dla Hitlera, informował także dokładnie Chamberlaina i Daladiera.

Przyczyna „tragicznej pomyłki” — jak niektórzy dziś delikatnie chcą określić politykę monachijskich „aniołów pokoju” — leżała nie w dziedzinie strategii i spraw wojskowych, ale w dziedzinie polityki i spraw społecznych. Monachium — to przede wszystkim dzieło londyńskiej City, bankierskich „dwustu rodzin” we Francji, międzynarodówki trustów i kartelów, która zawsze gotowa była pokonać się choćby z diabłem, byle uchronić swoje dywidendy. Światowy obóz społecznego wstecznictwa wolał kapitulować przed Hitlerem, byle utrzymać mur dzielący państwa zachodnie od Związku Radzieckiego.

Jeszcze na kilka miesięcy przed wojną, kiedy jej rychły wybuch nie ulegał w stolicach Europy żadnej wątpliwości, ciężki przemysł francuski zawarł umowę z Kruppem na dostawę łożysk kulkowych, tak potrzebnych niemieckiemu przemysłowi zbrojeniowemu. Raz jeszcze powtórzyła się historia roku 1918, kiedy to niemiecki żołnierz strzelał do żołnierzy alianckich z armat Schneider—Creusot i Wickersa.

Druka wojna światowa otworzyła wszelkie

żelazne okłamywanej ludzkości. I w Anglii i we Francji, w państwach skandynawskich i na Węgrzech, w pierwszych wyborach, które się w czasie pokoju odbyły, przepadli z kretesem ci wszyscy politycy, którzy maczali swe palce w monachijskiej intrydze. Myliłby się jednak, kto by sądził, że „monachijszczyzna” zaprzęta swą złowieszcą dla świata roboty.

Oto sir Samuel Hoare, jeden z najgłośniejszych obrońców chamberlainowskiego paktu, woła wręcz: „Nie ma odbudowy Europy bez odbudowy niemieckiego przemysłu”. Nie wszyscy przedstawiciele trustów ośmielają się tak otwarcie występować, jak ten „rabarz ludowej Hiszpanii, zły duch przedwojennego Foreign Office.

Co bardziej znani „monachijszczyznicy”, przepędzeni z widowni politycznej, umilkli, ale koncepcje monachijskie w coraz to nowych wariantach wciąż jeszcze zatrzymują stosunki międzynarodowe, utrudniając konsolidację pokojową świata. Czymże bowiem są wszystkie pomysły podziału Europy na bloki, budowy nowego muru między Związkiem Radzieckim a państwami zachodnimi, muru, który tym razem w oczach naiwnych zbudować ma „tajemnicę bomby atomowej”, — jak nie intrygą zagrożonych w swym panowaniu kartelów, dążących za wszelką cenę do rozbicia jedności Zjedno-

czonych Narodów, otwierającej przed ludzkością nieograniczone możliwości postępu społecznego i pokojowego, demokratycznego przybliżania się do socjalizmu. Czyż nie jest rzeczą zastanawiającą, że ci, którzy najgłośniej straszą bombą atomową (tak jakby w czasach dzisiejszych można było utrzymać długo tajemnicę jakiegokolwiek wynalazku...) i najgłośniej mówią o podziale Europy na bloki — najwięcej jednocześnie okazują czułego serca „biednym”, „skrzywdzonym” Niemcom! Dziś znowu — jak przed wojną — stosunek do Niemiec staje się kamieniem probierczym we wszystkich problemach polityki międzynarodowej.

„Ceterum censeo” całego obozu demokracji i postępu w Europie brzmi:

Niemiecki potencjał gospodarczy, który tak łatwo może być znów użyty do nowej wojny, musi być zniszczony; nie bombą atomową, ale współpracą międzynarodową buduje się pokój; by usunąć źródło wojen, trzeba położyć kres wicherzom międzynarodowych gieldziarzy, trustów i kartelów i usunąć resztki faszyzmu.

Najważniejszym zadaniem doby dzisiejszej jest ugruntowanie na mocnych i trwałych podstawach stałej, jak najściślejszej współpracy między Związkiem Radzieckim a demokracjami zachodu. Od współpracy

tej zależy, czy świat wykorzysta tę wielką szansę dziejową, jaką dla rozwoju i pogłębienia cywilizacji otworzyło zwycięstwo nad faszyzmem i hitleryzmem.

RAFAŁ PRAGA

Rok temu

Przed rokiem, dnia 11 listopada 1944 r. ukazał się w Lublinie pierwszy numer wznowionego „Robotnika”.

W artykule wstępnym redaktor naczelny tow. Jan Dąbrowski wówczas pisał:

„Jakże ciężki, jakże bolesny jest apel dawnych naszych towarzyszy, którzy piórem swym ze szpalt „Robotnika” szerzyli świadomość socjalistyczną, głosili naszą prawdę i wolę — prawdę i wolę mas robotniczych. Zaledwie wspomnisz jakie nazwisko — echo pięciu lat niewoli odpowiada: „Zginął za Polskę!”

„W dniach wielkiej żałoby po tych, którzy legli, w dniach wielkich zadań dla tych, którzy pozostali, — jako oręż w walce o nasze ideały, jako narzędzie pracy nad tworzeniem Polski — matki wszystkich swych synów, da jemy „Robotnika” Wam, Towarzysze robotnicy, gdziekolwiek trud znajem Wasze czoło zrasza”.

Kryzys polityczny we Francji

Czy de Gaulle utworzy nowy gabinet

PARYŻ (Reuter). Francja znajduje się w obliczu pierwszego powojennego kryzysu politycznego. Trzy partie: komuniści, socjaliści i M. R. P. wciąż usiłują opracować program przyszłego rządu. Projekt ten prawdopodobnie nie będzie zaakceptowany przez generała de Gaulle'a, jeżeli zostanie on obrany szefem rządu.

De Gaulle oświadczył, że jeżeli partie lewicy będą nalegały na zaakceptowanie ich programu, odmówi on przewodniczenia w rządzie.

Krytycyzm, jaki daje się zauważyć ze strony komunistów w stosunku do de Gaulle'a, tłumaczony jest chęcią osłabienia

M. R. P., ogólnie uważanej za partię generała, którą komuniści posądzają o reakcyjność.

Wybory w Grecji

pod obserwacją aliantów

LONDYN (United Press). Hector Mc Neil, podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, odwiedzi Ateny w przyszłym tygodniu, aby poinformować rząd grecki o powziętej przez Anglię, St. Zjednoczone i Francję decyzji wysłania swoich obser-

watorów, mających zapewnić sprawiedliwy przebieg wyborów w Grecji.

Oczekuje się, że Mc Neil złoży zapewnienia, dotyczące pomocy ekonomicznej ze strony Anglii.

Sekret bomby atomowej

na stole obrad konferencji waszyngtońskiej

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Waszyngtonu, że angielsko-amerykańsko-kanadyjskie rozmowy w sprawie bomby atomowej, rozpoczęły się w Białym Domu w sobotę popoł. w niecałe 2 godziny po wyładowaniu premiera Attlee w Waszyngtonie.

Premier Attlee, po serdecznym przywitaniu przez prez. Trumana, udał się wprost do specjalnych apartamentów gościnnych w siedzibie prezydenta. Następnie w towarzystwie prez. Trumana i premiera kanadyjskiego Mackenzie Kinga, premier Attlee spożył śniadanie.

Premier, któremu towarzyszyli w samolocie doradca do spraw politycznych przy rządzie brytyjskim, Frances Williams i doradca do spraw energii atomowej, mjr. Jacob oraz 3 stenografowie, opracowali memorandum w czasie 18-godzinnej lotu przez Atlantyk.

WASZYNGTON (AFP). Przypuszcza się tutaj, iż wizyta premiera Attlee ma przede wszystkim na celu przygotowanie konferencji trzech wielkich mocarstw, na której alianci będą mogli opracować plan organizacji pokoju. Wielka Brytania i Stany Zjednoczone gotowe są ujawnić sekret bomby atomowej wobec opierającej się na trwałych podstawach organizacji Narodów Zjednoczonych, w której zapewnio-ny będzie system inspekcji i kontroli międzynarodowej.

Od czasu rozpoczęcia rozmów anglo-amerykańskich nie doszło jeszcze do osią-

gnięcia porozumienia w kwestiach finansowych. W kołach międzynarodowych przypuszcza się, iż Attlee będzie mógł osiągnąć postępy w tej sprawie, podczas swoich niedzielnych rozmów z Trumanem.

ATTLEE PRZEMÓWI W KONGRESIE

Premier angielski Attlee wygłosi w dniu w dniu 13 bm. przemówienie na wspólnym posiedzeniu obydwu izb Kongresu amerykańskiego.

Zagadnienie bomby atomowej, które ma być rozpatrywane podczas rozmów prezydenta Trumana z premierem Attlee łączy się ściśle ze stosunkami pomiędzy Anglo-Amerykanami, a ZSRR i stanowi obecnie główny temat ożywionych rozmów wśród sfer rządowych i politycznych Ameryki. Po oświadczeniach Trumana i Byrnesa w ich ostatnich mowach, sytuacja uległa pewnemu złagodzeniu.

Aczkolwiek jeszcze w czwartek minister Bevin i Churchill przemawiali gorąco w Parlamencie angielskim za utrzymaniem tajemnicy bomby atomowej, jest bardzo prawdopodobne, iż Attlee pójdzie na jakiś kompromis, między zapatrzywaniem na tę sprawę Moskwę, a Waszyngtonu, który dotychczas trwał nieprzejednanie na stanowisku zachowania ścisłego sekretu.

Zniszczenia wojenne

Dzięki działaniom wojennym w okresie ostatnich sześciu lat 150 milionów ludzi zostało pozbawionych mieszkań. Zniszczeniu uległo 100.000 km. linii kolejowych, milion kilometrów szos, 10.000 mostów i wiaduktów, 16.000 lokomotyw i czwarta część wagonów kolejowych, które posiadała Europa.

Dzięki działaniom wojennym produkcja węgla, która jest podstawą każdej gospodarki, spadła w Europie o 80%.

Rzeczoznawcy aliancy obliczają, że gruz i ruiny budynków w Europie posiadają objętość 35 miliardów metrów sześciennych. Na uprzątnięcie tych gruzów potrzeba by dziesięciu lat pracy miliona robotników, pracujących bez przerwy po 10 godzin dziennie. Dla przewiezienia tych gruzów na przestrzeni 25 km. trzeba by użyć w ciągu tych 10 lat codziennie milion wozów ciężarowych, które by potrzebowały dziennie 25 milionów kg. benzyny i smarów.

Pociąg załadowany tymi gruzami powojennymi opasałby kulę ziemską 400 razy.

Przed rozprawą w Norymberdze

Gdy mówiło się dawniej „Norymberga“, wstawał przed nami fantastyczny, piękny jak sen obraz starego grodu, okolonego murami i basztami, wstawał czerwony, skupiony, strzelisty gotyk kościołów tego miasta, które przeżywało w całości po wiek XX ziszczało w formie doskonałej naszą fizję średniowiecza.

Gdy się mówi dziś „Norymberga“ nikt nie myśli o pięknie, wizji i gotyku. Norymberga dziś – to symbol zbrodni, Norymberga jutro – to kara za zbrodnię, jaką wymierzyć ma Trybunał Międzynarodowy światła wobec świata tego gwałcicieli i podpalaczy. Tam, pośród szlacheńskich kamieni i murów poczęła się obłąkana szermująca hasłami odnowy i rewolucji, a w istocie najbardziej wstępną, najbardziej antyludzką rzecz, którą był niczym innym, jak końcówą, swyrdniałą krystalizacją mitu o germańskim władztwie nad Europą. Tam, w „brunatnym domu“ odprawiał krwawy szaleniec Hitler swoje „msze“ dla wjaśnienia, a tam, pośród ruin kamiennego piękna, świat będzie sędził jego wiernych satelitów i druhów, i tym samym – jego, nieobecnego, może nieżyjącego wodza.

Na pierwszej liście „zbrodniarzy wojennych“ jak ich ochrzciła międzynarodowa jurysdykcja, widnieją znane nam dobrze nazwiska, których złowieszczy blask długo jarzył się nad skapaną we krwi i męce Europą. Wodzowie i marszałkowie „niezwycięzonej“ armii niemieckiej (Goering, Keitel i in. idą tu w debranej kompanii duchowych apostołów ruchu (Rosenberg, Streicher i in.) oraz siedzących z tyłu potentatów, którzy może nie tak jawnie jak tamci, ale za to tym skuteczniej pociągali za sznurki ukrytego mechanizmu, mającego w rezultacie ujarzmić świat i oddać ich władzy. (Schacht, Pappen, Ribbentrop i in.)

Junkierstwo pruskie, od wieków rojące się o absolutnej potęgę, i kapitał niemiecki dążący jak każdy kapitał, tylko bezwzględnie i brutalnie, do ekspansji, – sługi i przedstawiciele tych klas przede wszystkim, rozdoła szatańską dumą i pychą w dniach zwycięstw, dążący o swoje przekłade życie w dniach klęsk, – przedelfują przed Trybunałem Międzynarodowym w Norymberdze, aby usłyszeć i przyjąć wyrok, który, choćby był wyrokiem śmierci, nie może zrównoważyć okropi lub zmazać ich winy.

Na apel oskarżycieli przedelfują w tej sali również szeregi innych: nieżyjących. Przeciw oskarżonym staną 44 miliony tych, których działania wojenne i w większej jeszcze mierze metody stosowane dla urzeczywistnienia obłąkanej idei, wyrwały życiu i zepchnęły w nicość. Przeciw oskarżonym staną 44 miliony tych, których działania wojenne i w większej jeszcze mierze metody stosowane dla urzeczywistnienia obłąkanej idei, wyrwały życiu i zepchnęły w nicość. Przeciw oskarżonym staną 44 miliony tych, których działania wojenne i w większej jeszcze mierze metody stosowane dla urzeczywistnienia obłąkanej idei, wyrwały życiu i zepchnęły w nicość.

My tutaj w Polsce na tej pierwszej liście 24-ech odnajdujemy „naszych“ zbrodniarzy, tych, którzy działali na naszej ziemi. Jednego z nich, wielkiego Marszałka Rzeszy Goeringa poznaliśmy bardzo wcześnie, bo już we wrześniu 1939 r. kiedy jego „bohaterstwo“ lotnicy bombardowali otwarcie miasto Warszawę i jej ludność cywilną i bezbrodną – przed wszystkimi innymi miastami Europy. Drugiego poznaliśmy nieco później, ale za to dokładnie – to generalny gubernator Hans Frank, pan na Zamku Wawelskim. Niedługo tam panował i śladu po nim nie zostało w królewskiej siedzibie władcy polski. Ale niezmałowym śladem jego „panowania“ jest 7 milionów uśmierconych tutaj w Generalnej Gubernii, obywateli polskich.

Frank nie został wydany Polsce, jak się stać było powinno w myśl deklaracji

Leon Krzycki zwiedza Oświęcim

KATOWICE. W czasie pobytu w Katowicach prezes Rady Robotniczej Polsko-Amerykańskiej tow. Leon Krzycki zwiedził teren obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Leon Krzycki był szczególnie wstrząśnięty widokiem krematoriów w Oświęcimiu i Brzezince, wokół których znajdują się jeszcze resztki rozsypanych kości ludzkich i popiołu. Poza krematoriami widzono szereg miejsc kaźni i tortur, jak np. „ściana śmierci“, pod którą rozstrzelano około 200 osób, oraz masowy grób Polaków pomordowanych w ostatnich dniach przed ucieczką hitlerowców.

Prezes Krzycki stwierdził, że zagranica za mało wiedza o metodach stosowanych przez Niemców w Oświęcimiu, aby mogli się przekonać o bohaterstwie Polaków podczas 6-letniej okupacji.

Wielkiej Trójki o „sądzeniu zbrodniarzy wojennych na terytorium tych państw, w których popełniali zbrodnie“. Nie Kraków i nie Warszawa, jakby kazała sprawiedliwość dziejowa, wyda na niego wyrok. Jako jeden z budowniczych Trzeciej Rzeszy, minister sprawiedliwości i współwódecz ustaw norymberskich, będzie on sądzony przez Trybunał Międzynarodowy. Ale Polska będzie miała tam swoich oskarżycieli. Polski zespół oskarżający rzuci Polski akt oskarżenia, będzie

Reuter donosi, Madryt zaprzecza...

Spisek przeciwko rządowi gen. Franco? Don Juan również przeciwko dyktatorze

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, w Madrycie wykryto spisek przeciwko rządowi gen. Franco. Spiskowcy urządzili zasadzkę na samochody ministrów, którzy powracali z posiedzenia rady gabinetowej. Ukryte w lesie karabiny maszynowe pod osłoną ciemności ostrzeliwały samochody.

Sześć policji madryckiej odbył w tej sprawie konferencję z hiszpańskim ministrem spraw wewnętrznych. W Barcelonie, w czasie koncertu w Pałacu Muzyki został wywieziony na sali sztandar kataloński. Policji nie udało się schwycić osoby, która wywiesiła sztandar, wobec czego gubernator Barcelony, Barba, skazał towarzyszącego mu „Orfeon Catala“ na karę 10 tys. pesetów.

LONDYN (United Press). Pretendent do tronu hiszpańskiego Don Juan zamierza w

najbardziej wymowny, i pomimo zebranych w nim jedynie suchych faktów, a może właśnie dlatego najbardziej wstrząsający.

Świat czeka. Świat, tj. ludzie zasługujący na tę nazwę, nie chcą żyć dłużej pod jednym dachem nieba z tymi, którzy zabili w sobie człowieczeństwo, postawili się sami poza obrębem ludzkiej gromady. Świat przyłącza się do głosu otchłani i ogromny dwugłos woła: Śmierć!

Wanda Kragen

niedalekiej przyszłości przyjechać do Londynu. Oczekuje się, iż będzie on chciał wykorzystać wrażenie niedawnego manifestu antyfrankistowskiego.

Niedawna podróż do Londynu byłego ambasadora hiszpańskiego Lopera Olivara pozostaje w związku z zamiarami Don Juana. W pierwszym manifeste Don Juan ogłosił swój wrogi stosunek do ustroju frankistowskiego i wezwał swych zwolenników w Hiszpanii do niewspółpracy z rządem Franco.

MADRYT (U. P.). Zostały tu oficjalnie zdementowane przez głównego dyrektora policji, pogłoski o tym, jakoby spiskowcy zamierzali zabić generała Franco i członków jego gabinetu. Dyrektor policji oświadczył, że pogłoski są absurdalnym wymysłem.

Mandat zbiorowy nad Palestyną?

LONDYN (AFP). Korespondent dyplomatyczny gazety „Evening Standard“ donosi, że minister Bevin zamierza złożyć na początku przyszłego tygodnia w parlamencie deklarację odnośnie przyszłej polityki brytyjskiej w Palestynie.

Istnieją podstawy by przypuszczać, że W. Brytania i Stany Zjednoczone uzgodniły plan niezwiązany i szybkiego działania. Plan ten przewiduje przeprowadzenie

ankiety odnośnie ruchu imigracyjnego do Palestyny i co do uchodźców żydowskich, znajdujących się w strefie angielskiej i amerykańskiej w Europie.

Korespondent zaznacza, że rząd brytyjski spodziewa się, iż w wypadku odnowienia mandatu nad Palestyną poczynione będą propozycje odnośnie zbiorowego administrowania tym krajem.

PRZEGŁĄD PRASY

POLACY W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Krakowski „Głos Pracy“ zamieszcza ciekawy wywiad z ambasadorem Rplitej w Moskwie, tow Raabe:

„Pytamy o repatriację. Na podstawie umowy – stwierdza dr Raabe, wszyscy Polacy mają prawo powrotu. Muszą oni jednak, jako posiadacze obywatelstwa sowieckiego, opłacać na rzecz Polski. Powrót do obywatelstwa polskiego, nie jest im niemożliwym. Długo i miedzie do lat 18-tu nie potrzebują zgłaszać zmiany obywatelstwa.“

Pytamy dalej o terminy powrotu Polaków z ZSRR.

„Pierwsze transporty są już zorganizowane, odpowiada dr Raabe. – Wyjadą nimi dzieci szkolne i młodzież wraz z nauczycielami. Na terenie ZSRR istnieje 200 szkół polskich. Pedagogą one Polakom Komitetowi przy sowieckim Ministerstwie Oświaty. Personal nauczycielski jest polski. Nauka odbywa się w języku polskim. Koszt utrzymania młodzieży, zakup inwentarza szkolnego i pomocy naukowych (przy tym książki są pisane w języku polskim) ponosi Rząd Sowietów.“

Następnie transporty – mówi dalej ambasador – będą składały się z dorosłych. Powrócą przy tym ludzie, których aresztowano pod zarzutem współpracy z Niemcami.“

Chcielibyśmy usłyszeć o życiu Polaków w ZSRR.

„Jest ono zorganizowane, objaśnia dr Raabe, we wszystkich skupiskach. Polacy mają swoje świetlice, swoje budynki – wspaniałe, nowoczesne gmachy. Jest to wielka szkoła Związku Patriotów Polskich, który potrafił pokonać wielkie trudności.“

Polacy, pomimo przyjaznego stosunku Rosjan, doświadczają trudności. Znamy oni dobrze trudności gospodarstwa polski, jednakowoż chcą wdrożyć i pracować dla Ojczyzny tak, jak pracowali dla zwycięstwa. Wiele z nich jest Stachanowcami, wszyscy chcą się uczyć doskonałych fachowców i pracowników.“

Pytamy o polsko-radziecką współpracę gospodarczą, kulturalną i polityczną.

„Pierwsza – odpowiada dr Raabe, jest już od dłuższego czasu realizowana w ramach umów. Współpraca kulturalna jest bardzo żywa i obejmuje oprócz sztuki literackiej, literackiej i artystycznej. Kultura polska interesuje coraz szerzej wanki inteligencji sowieckiej. Jeżeli chodzi o współpracę polityczną

obu krajów, jest ona wszystkim napewno znana. Politycy polscy cenieni są na arenie politycznej świata, może po raz pierwszy, tak bardzo wysoko.“

„NIE MA SENSU BABRAC SIĘ W GNOJU“

Za bratnią „Gazetą Robotniczą“ podajemy wyjątek z artykułu Arkadiusza Parwencewa, korespondenta „Izwesti“ z procesu w Lüneburgu.

„Jednym z miłych sercu cudzoziemców dziennikarzy sowieckich korespondent tak odpowiedział: „dobrze. Pan, twierdzi, że pędzącym można wyrok złagodzić. Proszę sobie wyobrazić, Pan śpi, mocno w swoim pokoju w domu przydzielonym Panu w pięć PR5 (mieszkanie, gdzie znajdują się kwatery przedstawicieli prasy w Lüneburgu), a w tej chwili gdy Pan tak mocno śpi, z miasta wycofał się angielski garnizon. Wyjechali wsi przedstawiciele sąsiednich domów, zlikwidowane strażnice czerwonych czapkach (kolonne wojskowej policji), z placu usunięto karabiny maszynowe i tanki. Miasto znowu tylko niemieckie. Otwierają się drzwi więzienia i stanął jeden po drugim wychodzą: Kramer, Klein, Hezler, Georg Kraft, Otto Kallsson, Staruska Bahman, Greler ze swoimi zaciętymi ustami. Oni powoli idą ciekymi, ulicami a do nich przylatują się grupki młodych ludzi, z zawiniętymi rękawami, idą oni, uderzając coraz silniej stopami po kamiennych ulicach Lüneburga. Wszyscy oni coraz więcej się oczyszczają, coraz więcej podnoszą głowy, coraz szerzej roznoszą nosa. Oni szukają, oni są coraz bliżej, okracają Pański dom i szukają w drzwiach uderzenie łbem, drzwi wylatują z zawias, a Pan obudziwszy się, w błym świecie niemieckiego poranku widzi samego Kramera. Podeskodzi on do Pana coraz bliżej i bliżej.“

– Nie trzeba. To okropne, wyszeptali dziennikarz i instynktownie ogładnął się, to straszne. Mózg mi przebiegł po plecach.“

– Niech Pan sobie wyobrazi, że Pan nie sam jeden, ale z Panem jest i żona i wasze dzieci. One dostaną się w ręce Walterata i Milde Globayer, strasznej Mildy. Niech Pan zrozumie. Te potwory nie zrobiły do Pana ani dwóch kroków. Dzięki żołnierzom Czerwonej Armii, żołnierzom Eisenhever'a i Montgomery'a“.

Autor wiezie tę końcówkę słowami: Nie ma sensu tak długo babrać się w gnoju. Kiepska usługa odda się przyszłemu człowieczeństwu, jeśli nie zerwie się raz narazem maski z twarzy przestępców. Czas skończyć!“

Ludzie i zdarzenia

PROPAGANDA

Przed kilkoma miesiącami ktoś wysunął projekt likwidacji Ministerstwa Informacji i Propagandy. Dyskusja przeprowadzona wówczas w prasie uzasadniła konieczność istnienia i rozwoju tego resortu. Jedną z najważniejszych bowiem rzeczy w Polsce jest podniesienie uświadamienia politycznego, społecznego i obywatelskiego, które sanacja i propaganda reakcyjna pozostawiła w fatalnym stanie. Stwierdzenie konieczności istnienia Ministerstwa Informacji i Propagandy nie zwalnia nas oczywiście od wytykania mu popełnianych błędów i pomyłek.

Oto jedna z takich pomyłek dzisiejszych. Z komunikatu Polskiej Agencji Prasowej dowiedzieliśmy się, iż dziś i jutro obraduje w Warszawie ogólnokrajowa konferencja, poświęcona sprawom propagandy. W komunikacie powiedziano, iż na konferencję tę zaproszeni zostali, oprócz przedstawicieli samego Ministerstwa, kierownicy radia, kinofikacji oraz prasy. Nie wiemy, o jakich przedstawicielach prasy mowa. Stwierdzić tylko musimy, iż najstarszy dziennik polskiej demokracji, organ Polskiej Partii Socjalistycznej „Robotnik“ – zaproszenia na tę konferencję nie otrzymał.

Z góry prosimy biurokratów z Ministerstwa Informacji i Propagandy, by nie tłumaczyli się zapomnieniem i przeoczeniem. Jest to błąd popełniony w założeniu zwołania tego rodzaju konferencji. Znamy redaktorów kilku pism, którzy, licząc po nakładach, posiadają dobre pół miliona czytelników, którzy tak jak i „Robotnik“, zaproszenia na konferencję nie otrzymali.

O to tutaj chodzi? Chodzi o stwierdzenie raz na zawsze, kto istotnie w Polsce jest propagandzistą, kto szerzy idee demokratyczne, kto posiada wpływ na społeczeństwo i jego opinie. Czy urzędnicy siedzący za biurkami Ministerstwa i jego wojewódzkich i powiatowych urzędów, czy też ludzie pracujący w terenie, w partiach politycznych, związkach zawodowych i w redakcjach pism demokratycznych, posiadających dziesiątki tysięcy nakładu.

Jeśli Ministerstwo Informacji i Propagandy ma należycie wypełniać swoje zadania, jego urzędnicy muszą utrzymywać stały i ścisły kontakt z tymi, którzy istotnie opinię kraju kształtują. Muszą im służyć wszelką pomocą, wysłuchiwać ich zdania, gdy inaczej izolują się całkowicie od potrzeb społecznych.

Najlepiej to można udowodnić na przykładzie radia. Wielu jego kierowników i dyrektorów zasiada prawdopodobnie przy stole dzisiejszej konferencji, a rzeczywistość tak się układa, iż radio posiada o wiele mniejszy wpływ na społeczeństwo niż niejeden nawet tygodnik, którego redaktorzy pozostawieni dzisiaj zostali poza niegościnnymi drzwiami Ministerstwa Informacji i Propagandy. Radio oczywiście jest potrzebne i musi być przygotowywane do spełnienia swoich zadań na czas, gdy będziemy posiadali wystarczającą ilość odbiorników. Dzisiaj jednak stwierdzić trzeba, iż same chociażby satyryczne „Spilki“ więcej mogą robić dla propagandy niż radio, czy też Kinofikacja przy pomocy filmu „Wacusz“.

Nie wątpimy, iż rozumie to dobrze Minister-dziennikarz, stojący na czele tego resortu. Nie wątpimy, iż tow. min. Matuszewski chciałby, by prasa jego partii była reprezentowana na dzisiejszej konferencji. Między Nim jednak a rzeczywistością powstał mur ministerialnych biurokratów, którzy uważają, iż przesyłając prasie od czasu do czasu nieciekawy komunikat, przeprowadzając dzieło informacji i propagandy. A propaganda nie jest biurokratycznym urzędowaniem, ale życiem i żywą działalnością.

Dobrze by było oczywiście zebrać się z różnych dziedzin i terenów pracy i porozumieć się co do wspólnego działania, wytknąć sobie wzajemnie błędy i omyłki i stworzyć podstawy do dalszej pracy uświadamiającej w Polsce. Ale tego dzisiejsza konferencja nie dokona. I dlatego proponujemy, aby ją zwołać kiedyś indziej i w innym składzie. Aby nie tylko stanowisko referenta w którymś tam stopniu służbowym decydowało o tym, kto ma prawo zabierać głos o sprawach propagandy w kraju.

Niemcy.

Zw. Radziecki nawiązuje stosunki z Albanią

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Tirany, że szef misji radzieckiej w komunikacie, iż rząd radziecki wznowi w najbliższym czasie stosunki dyplomatyczne z Albanią.

Wielka zagadka energii atomowej

Wywiad z prof. dr. Lizą Meitner

Przed 10-ciu laty, chemik rosyjski, który wówczas pracował w Londynie, skierował badaczy angielskich na drogę badań nad zagadnieniem bomby atomowej. Badania na tym polu wszczęto następnie i w innych krajach. Na rok przed wybuchem wojny w lecie 1938 roku wspomniane badania postąpiły najdalej w Berlinie, tak że na ogół sądzono, iż w wyciągu o wynalezienie bomby atomowej, wiedza niemiecka dotrze pierwsza do celu. Stało się jednak inaczej.

W 1938 roku opuściła bowiem Rzeszę Niemiecką ze względów politycznych prof. dr. Liza Meitner, która w Berlinie brała wybitny, jeżeli nie najwybitniejszy, udział w pracach i doświadczeniach nad wynalezieniem procesu chemicznego, umożliwiającego wyzwalanie ogromnych zasobów energii drogą rozbijania atomów. Poza tym zdołała ona wywieść z Berlina wchodzące w rachubę formułki naukowe. Ostało to znacznie postępy badań niemieckich.

Prof. Meitner, wienka żydowskiego pochodzenia, licząca obecnie 67 lat, osiadła w Szwecji, gdzie w Sztokholmie, w Instytucie Nobla kontynuowała swe badania i prace. Ich wyniki, odnoszące się do rozbijania atomu zostały z biegiem czasu przekazane do Ameryki.

W przeprowadzonym z prof. Meitner w ostatnich dniach wywiadzie odmówiła ona udzielania wyjaśnień o czysto naukowej stronie jej doświadczeń. Oświadczyła jednocześnie, że sfery naukowe od dość dawna zdawały sobie sprawę, że istnieje teoretyczna możliwość zdobywania energii atomowej, lecz realizacja tych możliwości napotyka na duże trudności i wymagała wiele czasu. Prof. Meitner uważa za przesadę, że stosowanie bomby atomowej zagraża istnieniu świata. Jest ona okropną bronią, ale jej sposób i siłę wybuchu można regulować, jak to się dzieje z innymi środkami wybuchowymi.

Co się tyczy możliwości, by energia atomowa zastąpiła węgiel i benzynę, to można już dziś widzieć w wyobraźni pociągi kolejowe i samochody, poruszane energią uranową. Można by ewentualnie fantazję tak dalece nagiąć, że brałaby pod uwagę podróże na księżyc, i z powrotem rakietami, poruszonymi energią atomową. Prof. Meitner nie wyobraża sobie jednak, by energia atomowa stała się poważną konkurentką benzyny, węgla i elektryczności. Masowe wytwarzanie energii atomowej byłoby za trudne i za kosztowne.

W każdym bądź razie ani nasze ani na-

stępne pokolenie nie będzie mogło korzystać z wszystkich możliwości, które przysporzy energia atomowa. Przede wszystkim bowiem nauka musi sprawić, by energia atomowa została tak poskromiona, żeby proces eksplozji odbywał się powoli. Dopiero wówczas będzie można energię atomową posługiwać się jako materiałem napędowym, a tego „poskromienia” nie osiągnie się od ręki.

Siłę wybuchową energii atomowej ilustruje następujące zestawienie:

1 kg wyrzuca pancernik najcięższej klasy na wysokość wielu kilometrów;

Bomba atomowa obala ludzi, oddalonych o 10 km. od miejsca wybuchu; w miejscu, gdzie odbyła się pierwsza próba zrzućenia bomby atomowej, rozdzieliły się chmury;

błyskawica, która się z okazji owej próby wytworzyła, była tak silna, że przestraszyła niewidomą dziewczynę oddaloną o 20 km., która zapytała: „co się stało?”

Określono, że typ „Queen Mary”, zużywający normalnie podczas przeprawy przez Ocean Atlantycki 6,300 ton (6.300.000 kg) ropy, może zastąpić tę ilość ropy 3,6 kg. „poskromionej” energii atomowej.

Głosy i odgłosy

SYTUACJA GOSPODARCZA ANGLII

Kilka liczb charakteryzuje sytuację gospodarczą Wielkiej Brytanii. Produkcja węgla osiągnęła w bieżącym roku najwyższą 175 milionów ton, czyli o 55 milionów ton mniej niż w roku 1939. Anglia wskutek wojny straciła niemal cały zapas złota. Przedwojenne pokrycie funta wynosiło 326 milionów funtów szterlingów w złocie, obecnie zaś wynosi zaledwie 200.000 funtów.

ROOSEVELT O GEN. FRANCO

W wywiadzie udzielonym prasie amerykańskiej, Acheson, tymczasowy sekretarz Stanu, podał szczegółowy list, skierowany w dn. 10. 3. 1945 r. przez prez. Roosevelta do ambasadora Stanów Zjednoczonych w Madrycie. List ten charakteryzuje stosunek Prezydenta do spraw ustrojowych Hiszpanii.

Fakt, że rząd nasz utrzymuje formalne stosunki dyplomatyczne z obecnym rządem hiszpańskim, nie należy w żadnym wypadku interpretować jako aprobatę tej formy rządu jego jedynej partii, Falangi, która jawnie występowała przeciw Stanom Zjednoczonym, która usiłuje rozpowszechniać swe faszystowskie idee na zachodniej półkuli. Zwycięstwo nasze nad Niemcami, pociągnie za sobą unicestwienie ideologii nacjonal-socjalistycznej i ideologii spokrewnionych z nią. Wiadome jest Panu, że nie jest w naszych zwyczajach, w warunkach normalnych, wtrącać się w sprawy wewnętrzne innych krajów, chyba że istniałaby groźba dla pokoju światowego. Forma rządu w Hiszpanii i polityka, jaką ten rząd prowadzi, są sprawą ludu hiszpańskiego, lecz byłbym nieuczciwy, gdybym Panu nie powiedział, że nie widzę miejsca w społeczności narodów dla rządów opierających się na ideologii faszystowskiej.

LEKARZ O OBOZIE W BELSEN

Przed sądem w Luneburgu między innymi zeznawał lekarz niemiecki Leo, który po dziesięcioletnim pobycie w innych obozach koncentracyjnych, przybył w lutym 1945 r. do Belsen.

Świadek opowiada, że operacji dokonywano na zwyczajnych ławach, bo nawet stołów nie było. Za środek dezynfekcyjny — służyła ciepła woda.

Nie było żadnych środków przeciw gruźlicy i dezynferii. Skoro wybuchł tyfus plamisty — nie miano nawet pudru dezynfekcyjnego przeciw wszom. Choroba rozpowszechniła się tak, że w końcu lutego nie oszczędziła prawie nikogo.

Ogrmone wyczerpanie chorych i brak ustępów sprawiły, że obóz stał się jednym wielkim ustępem.

Świadek kreśli straszliwy obraz: w bloku nr 10 chorzy przeżarci gorączką, ranni — wśród własnych wydzielin, mial — wtłoczeni jedni na drugich.

Zwarjowany nacjonalizm zagraża światu



(Karykatura z „Daily Herald”)

Gen. Doolittle o obronie lotniczej USA

LONDYN (AFP). General Doolittle, b. dowódca lotnictwa USA w Europie, wygłosił wobec Kongresu mowę, w której podkreślił możliwość zaatakowania Stanów Zjednoczonych przez rejony polarne i dodał, że chociaż Stany Zjednoczone wytwarzają obecnie samoloty w zasięgu dwukrotnie większym, niż zasięg „latających twierdz” to tym niemniej nie posiadają

one monopolu na produkcję samolotów tego typu.

General oświadczył, iż Japończycy konstruowali bombowce, który podczas prób wykonał lot bez lądowania na dystans 15.000 km i że w Hokkaido istniało lotnisko przeznaczone do bombardowania Stanów Zjednoczonych.

Czyste firanki, lecz nie ma co jeść Zachodnia Europa przed zimą

Pod powyższym tytułem znany dziennikarz angielski Aleksander Clifford zamieszcza w „Daily Mail” przegląd sytuacji na zachodzie Europy.

Niebo nad Holandią i Belgią jest szare i dżdżyste. Nawet na francuskiej Riwierze trzeba już wyjąć ciepłą odzież. Pierwszy śnieg spadł w Apeninach włoskich. Górskie wioski w Grecji wkrótce będą odcięte od świata.

Wyzwolona Europa szykuje się do ciężkiej zimy, jeszcze jednej zimy głodu, zima i niedostatku. W rzeczywistości sytuacja nie jest może tak ciężka, lecz obecnie, po ukończeniu wojny, wszystko wydaje się ciemniejsze, pośpiejsze i trudniejsze.

W ciągu ostatnich kilku tygodni zrobiliśmy podróż po wszystkich krajach, wyzwolonych przez wojska angielskie i amerykańskie. Każdy z tych krajów ma swoje własne trudności i swój charakterystyczny sposób zwalczania tych trudności. Lecz jeden wspólny podkład łączy te wszystkie kraje — miliony zwykłych ludzi pragną i usiłują wywalczyć normalne warunki życia.

PRZEGLĄD PORÓWNAWCZY

Poniżej podaję krótkie zestawienie wyzwolonych ludów zachodniej Europy w dniu dzisiejszym.

Francja: wrażliwa, zawiedziona i pełna szermierania. Ludzie uważają, że moralne odrodzenie jest trudniejsze, niż fizyczne.

Holandia: bardzo spokojna, solidna i dobrze zorganizowana, lecz jeszcze nadzwyczaj słaba. Ludzie są dobrze odżywieni, lecz

jeszcze niedostatecznie silni, by zabrać się do roboty.

Belgia: płynie na fali tego, co się w dzisiejszej Europie nazywa dobrobytem. Nastrój otuchy i ciężkiej pracy jest bardzo przyciągający.

Grecja: żyje UNRRą i politycznymi kłótniami. Kraj, który zachował się wspaniale podczas wojny, nie może zahaczyć o pokój.

Włochy: pełne krzątania i energii, nie zawsze uczciwej, lecz jednak energii. Po fantastycznych kolejach losu podczas wojny, Włochy wrócić do zdrowia, jeśli otrzymają choćby minimalną pomoc.

CELEM — STAN NORMALNY

Tak przedstawia się życie w pięciu wyzwolonych krajach. Takie są ich drogi odbudowy. Lecz gdy podróżujecie przez kraje Europy — przez miasta i wsie — stopniowo wyczuwa się zasadniczą tendencję — pragnienie jednostek i społeczności powrotu do normy. Tylko tak dalece sięgają odważne marzenia. Niewiele jeszcze mówi się i myśli w Europie o przyszłości lepszej niż stan przedwojenny.

Życie jeszcze jest o tyle poniżej normalnego poziomu, że powrót do normy jest najbardziej śmiałym celem. Życie obniżyło się i skupiło wokół zagadnienia rodziny. Nie ma teraz wielkich spraw, którym człowiek jest oddany, ani wroga, z którym się walczy. Z czystym sumieniem mężczyźni i kobiety Europy dążą do tego, by im osobiste było jak najlepiej.

DROGA POWROTNA

Dlatego odnosi się wrażenie, że miriady poszczególnych istot poszukują drogi po-

wrotnej do dobrobytu i wygody. Dziwne jest, że najpierw odbudowuje się fasadę. Ludzie zaczynają od stworzenia pozorów normalnego stanu. Potężny instynkt nakazuje upiększyć okno nawet, gdy szafa jeszcze jest pusta.

W Europie znów zapalają się światła reklam neonowych i otwierają się bary i kawiarnie. Czyste firanki wiszą na oknach domów, w których nie ma co jeść. Na głównych ulicach wielkich miast i w słonecznych wioskach częstokroć trudno jest doszukać się czego jeszcze brak. A jednak dreszczyk radości odczuwa się, widząc we Francji pociąg pasażerski, stację benzynową z benzyną, ogłoszenie o koncercie lub list doręczony pocztą ze znaczkiem zagranicznym. Czuje się, że pewne kształty wyłaniają się z zamieszania, że życie zaczyna się na nowo.

Podczas działań wojennych Europa wykazywała tendencję podziału na małe enklawy anarchii. Każde miasto i każda wieś musiały się troszczyć o siebie. Obecnie z coraz to większą szybkością poszczególne ogniw łączą się w jedną całość. Mosty i koleje odbudowuje się prędko we wszystkich krajach. W niektórych miejscowościach — np. w północnych Włoszech — szereg wiosek odbudowało swe miejscowe mosty bez pomocy i wskazówek z zewnątrz. Z każdym tygodniem kursuje w Europie coraz to więcej pociągów.

PERSPEKTYWA

Niewiele nowych domów zbudowano, lecz wiele odremontowano na zimę. W południowej Europie był tak zły urodzaj, jakiego ludzie nie pamiętają, i nadmiaru żywności nie będzie. Nikomu też nie będzie zbyt ciepło.

We wszystkich krajach społeczeństwo jest zatrute spuścizną z czasów okupacji hitlerowskiej. W polityce wszystkich kra-

jów przejawia się antyteza ludzi, którzy podczas wojny kierowali walką na emigracji i ludzi, którzy pozostali w kraju i cierpieli pod okupacją.

„CZARNY RYNEK”

„Czarny rynek” zanika stopniowo we wszystkich tych krajach za wyjątkiem Holandii. Posiadając trochę pieniędzy, można w każdym z tych krajów zjeść o wiele lepiej, niż to jest możliwe w Anglii. Można tu otrzymać przedmioty zbytku, lecz brak przedmiotów powszedniego użytku. Ceny są wszędzie niezwykle wysokie.

I najdziwniejszą rzeczą jest to, że te ceny są płacone. Speculanci „czarnego rynku” mają takie zyski, że mogą oni z kolei płacić ceny „czarnego rynku”. Nie chcą oni gromadzić pieniędzy, częściowo z obawy prześladowań, a częściowo z braku zaufania do walut europejskich.

ODBUDOWA DEMOKRACJI

We wszystkich krajach odbudowa demokracji nie przychodzi tak łatwo. Włochy po 20 latach faszystów czekają na uspokojenie. Grecja jest na pograniczu wojny domowej. Gdy spytałem starego Greka, jakie jest jego zdanie o wyniku wyborów w Anglii, odpowiedział mi: „Przypuszczam, że Churchill i jego zwolennicy musieli ukryć się w górach”.

W Holandii, Belgii i Grecji znalazłem wiele sympatii dla Anglii. Francja obecnie dla nikogo nie ma sympatii. Włochy nie wiedzą, czy reszta świata uważa je za wrogów, czy za przyjaciół.

Europa chce pracować i pracuje. Szary człowiek Europy chce przejść zwycięsko przez zimę, chociaż zabraknie mu opału, a dieta będzie bardzo skromna. Na wiosnę odważy się on pomyśleć o lepszej przyszłości.

Aleksander Clifford

LITERATURA I SZTUKA

Sztuka w Anglii podczas wojny

Sztuka w Anglii podczas wojny 1814-18 r. stała na bardzo niskim poziomie. Powstały wprawdzie wojenne utwory poetyckie (w Anglii poezja żyje zawsze), ale muzyka, teatr i sztuki plastyczne przedstawiały brzydki obraz. Kilku artystów, jak np. Sir Henry Wood, organizator „koncertów spacerowych”, Sir Thomas Beechan, popularyzator oper w języku angielskim, czynili bohaterami wysiłki celem utrzymania poziomu kulturalnego Anglii. Przeważnie jednak życie intelektualne traktowane było jako rozrywka z czasów pokoju, a publiczność szukała widowisk rewiowych i muzycznych najpodlejszego gatunku.

Wiele osób mniemało, że druga wojna europejska wywoła podobny upadek życia kulturalnego. Jednak, ku naszemu zdumieniu i radości, byliśmy podczas ostatniej wojny świadkami zadziwiającego w tych warunkach odrodzenia artystycznego, zwłaszcza w dziedzinie muzyki, w której Anglia w swoim czasie przewodziła światu; mam na myśli wieki średnie, kiedy wpływ kompozytorów angielskich sięgał przede wszystkim do Francji i Włoch, a za pośrednictwem tych krajów rozpościerał się na całą Europę.

Biorąc pod uwagę fakt, że cały naród uczestniczył w wojnie, że wszyscy zdrowi muzycy przekształcili się w żołnierzy, ilość produkcji muzycznych była zdumiewająca i dowodziła usilnej pracy pozostałych w „cywilu” artystów. Ja sam w ciągu jednego roku miałem 400 występów; dla angielskiej orkiestry niczym było w ciągu jednej doby odbyć kilka prób, dać dwa koncerty, całą noc podróżować i nazajutrz rozpoczynać wszystko na nowo. Ocalale w Londynie sale koncertowe co niedziela są zatłoczone miłośnikami klasycznej muzyki symfonicznej, podczas gdy w dzień powszednie odbywają się liczne recitale, nie tylko muzyków angielskich, ale i artystów zagranicznych, którzy znaleźli schronienie w Londynie.

Londyn nie odzwierciedla jednak całości obrazu. Pod protektorem Wojennej Sekcji Rozrywek (ENSA) odbywają się wszędzie koncerty na wysokim poziomie artystycznym, przeznaczone dla wojsk angielskich, dominialnych, Sprzymierzonych, a między innymi i dla Polaków w Szkocji, na Bliskim Wschodzie i w Italii; od czasu do czasu organizowano festiwale muzyki symfonicznej na wielką skalę. Koncerty te, wykonywane wobec bardzo mieszanego audytorium, nigdy nie spadły do poziomu t.zw. „gustu popularnego”. Programy obejmowały utwory najwyższej klasy, poczynając od najstarszych klasyków do klasyków nowoczesnych, jak Sibelius i Delius — dwaj bardzo lubiani w Anglii kompozytorzy.

Robotnikom zatrudnionym w przemyśle wojennym, dawano podobne rozrywki. Pracownicy fabryk amunicyjnych z małych miast północnej Anglii mieli sposobność słuchania koncertów o poziomie artystycznym nie gorszym niż poziom koncertów

w Londynie, wykonanych przez orkiestrę z jednego z wielkich ośrodków przemysłowych Liverpoolu albo Manchesteru. Co prawda, program tych koncertów byłby nieco monotony. Są w Anglii ludzie, którzy nie chcą już nigdy w życiu usłyszeć piątej Symfonii Beethovena lub koncertu fortepianowego Czajkowskiego. Należy jednak pamiętać, że słuchacze byli przeważnie nowicjuszami w dziedzinie muzyki, ludźmi, którzy w czasie poprzedniej wojny chodzili jedynie do teatru lub na rewię.

Popularność baletu była również jedną z charakterystycznych cech wojennej Anglii. Balet Sadlers Wells został uznany za instytucję państwową i obecnie występował w Paryżu i w Brukseli. Przed wojną dawał przedstawienia 50 tygodni w roku, a jednak miał czas przygotować jedenaście nowych numerów. Pojawiały się też nowe zespoły baletowe, m. in. balet angielsko-polski, gdzie współpraca obu narodów doprowadziła do bardzo dobrych wyników artystycznych.

Działalność artystyczna nie kończyła się na tym. Twórczość muzyczna rozwijała się także, mimo, iż warunki wojenne i obowiązki wojskowe przeszkadzały nam bardzo. Sześćdziesiąt odcienie Anglii od kultury europejskiej w pewnym sensie wyszło nam na dobre. Będąc największym kolonizatorem na świecie, w dziedzinie sztuki Anglia przyjmowała na siebie rolę kolonii, niemieckiej jeżeli chodzi o muzykę, a francuskiej na polu malarstwa. To wszystko minęło, a młoda szkoła angielska posiada teraz swój styl, rozmach i niezależność.

Z młodszych kompozytorów. Walton już przed wojną znany był na forum międzynarodowym. Od czasu wojny wybiło się kilku młodych, a mianowicie Britten, odznaczający się ogromną błyskotliwością i płynnością kompozycji, którego można pod pewnymi względami porównać do Szostakiewicza, oraz Rawsthorne, mniej może błyskotliwy, ale odznaczający się silną indywidualnością.

Podobnie zdrowe objawy spotykamy w dziedzinie malarstwa. Przed wojną mieliśmy utalentowaną szkołę malarzy, którzy szli w ślady za Francją, jak wierny pies przy nodze swego pana. Ale nowa angielska szkoła malarstwa jest odrębna i swoista; opiera się nie tylko na tradycji międzynarodowej, ale na czysto angielskich tradycjach malarskich. Osiągnęła godne uwagi wyniki zwłaszcza w dziedzinie pejzażu. Z pośród głównych jej przedstawicieli wymienię Sutherlanda, Pipera i Ayrtona.

Ogólnie biorąc, obraz życia kulturalnego w Anglii jest obecnie bardziej budujący, niż był przez setki lat. Miejmy nadzieję, że owo odrodzenie artystyczne okaże się wartościowe i trwałe i że nasz naród, „narod sklepikarzy”, jeszcze raz weźmie pełny udział w rozwoju sztuki europejskiej.

Constant Lambert

Anglicy tłumia powstanie na Jawie

LONDYN (PAP). Z Batawii donoszą, że od kilku godzin Surabaja pozostaje pod ostrzałem artylerii. Również Batawia obłożona jest bombami i pociskami artyleryjskimi. Dowódca wojsk brytyjskich i hinduskich, gen Mansergh, zdecydował się na przeprowadzenie energicznej akcji w stosunku do wojsk powstańczych. Komunikacja z Surabaja jest b. utrudniona.

LONDYN (PAP). Korespondent „London Times”, omawiając sytuację na Jawie, twierdzi, że głównym zagadnieniem jest, w jakiej mierze Brytania wciągnięta będzie w sprawę Jawy. W tej chwili sytuacja na Jawie nie jest ustabilizowana. Przywrócenie porządku będzie wymagało zastosowania operacji wojennych na większą skalę, przy użyciu nowoczesnego sprzętu. Holendrzy nie posiadają wystarczającej ilości sił zbrojnych celem podjęcia takiej akcji i bezwzględnie potrzebna będzie pomoc Anglików.

Tajna radiostacja w Surabaja wzywa Jawajczyków, by nie składali broni i stawiali zacięty opór wojskom brytyjskim.

Ostrzeliwanie miasta przez oddziały gen. Mansergh'a ma być „demonstracyjnym pokazem” potęgi brytyjskiej. Ostrzeliwanie Surabaja spowodowane zostało całkowitym odrzuceniem przez oddziały jawajskie ultimatum gen. Mansergh'a.

Po zgonie Wincenlego Witosa
Depesza wice-premiera Mikołajczyka
do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA (PAP). Biuro prasowe KRN podaje treść depeszy, otrzymanej przez prezydenta KRN, ob. Bieruta:

Prezydium Krajowej Rady Narodowej, Bolesław Bierut, Warszawa. Dotknęty do głębi śmiercią swego prezesa, wiceprezydenta Krajowej Rady Narodowej, nieodżałowanej pamięci Wincenlego Witosa, zsyłam wyraz swój współczucia dla prezydium Krajowej Rady Narodowej z powodu ciężkiego ciosu, jaki dotknął Krajową Radę Narodową i naród polski przez śmierć jednego z jego wielkich i zasłużonych synów. (—) Mikołajczyk, wicepremier.

Z „Szopki politycznej” *)

Jan Brzechwa

Janusz Minkiewicz

KOWALSKI

Jestem ja sobie takim ministrem,
Który cichutko w Grzmiejącej roli,
Gdzie tylko rzucę spojrzeniem bystrem,
Powstaje zaraz przybytek muz.
Serce każdej i mocniej zapuka,
Gdy w ministerstwie zjawi się mem:
To jest kultura i to jest sztuka,
A cała sztuka jest właśnie w tem,
bis

Muzykę Polską w świecie rozstawiać,
Ażebym wszędzie wiodła prym,
Wezmę „piosenkę o mej Warszawie”
I narodowy zrobię z niej hymn.
Oto już Harris w pianino sztuka,
Życie poświęca wciąż jednym tchem,
To jest kultura i to jest sztuka,
A cała sztuka jest właśnie w tem,
bis

Także państwowe mam przedsiębiorstwa,
Cyryl i do tego Luna-Park,
Państwu potrzebna jest przecież forsa
Z dumą, obliczam więc dzienny targ.
Tak wypełniona została luka
W walce z ciemnotą i wszelkim złem:
To jest kultura i to jest sztuka,
A cała sztuka jest właśnie w tem,
bis

Prowincjonalne popieram rewję,
Żeby lud gdzie się kształcił miał,
Niech tylko Szymon o tem nic nie wie,
Bo poprowadzić je będzie chciał.
Demokratyczny watek wyszuka,
No a sensacja będzie mu fitem,
To jest kultura i to jest sztuka,
A cała sztuka jest właśnie w tem,
bis

Mam także bazę zoologiczną,
Od rzeki Odry aż po Bug,
A w Bazie kozę demokratyczną,
Żeby coś każdy doić mógł.
Ja „Od-rodzenia” mam Kiryluka,
A od radzenia mam Ka Er En.
To jest kultura i to jest sztuka,
A cała sztuka jest właśnie w tem,
bis

*) Z przedstawienia „Szopki politycznej 1945-46” w Teatrze „Syrena” w Łodzi.

Ze świata filmu

„DZIAŁO SIĘ TO.. JUTRO”

Nowy film René Claira pod powyższym tytułem dla amerykańskiej wytwórni United Artists, jest komedią o charakterze niesamowitym. W rolach głównych występują: Dick Powell, Jack Oakie i nowa gwiazda Linda Darnell. Scenariusz, napisany przez Claira, obfituje w moc nie- zwykłych pomysłów.

Młody dziennikarz otrzymuje stałe wiadomości na... jutro. Publikowanie tych wiadomości powoduje szereg zabawnych i niesamowitych sytuacji, które kończą się konfliktem z policją. Dochodzi do tego, że w pewnym momencie bohater filmu czyta swój własny nekrolog... Film cieszy się dużym powodzeniem i uznaniem krytyki.

NOWE FILMY AMERYKAŃSKIE

Para amerykańskich aktorów komedio- wych William Powell i Myrna Loy nakręciła nowy film pt. „Szaleniec z miłości”. W. Powell, którego przyswoiliśmy się oglądać w rolach gentlemanów, tym razem jest kolejno harcerzem, blaznem, właścicielem nocnego lokalu, starą kobietą i t.d.

Popularna para śpiewaków filmowych Janette MacDonald i Nelson Eddy nakręciła swój 9-ty z kolei film. Nosi on tytuł „Senorita”. Akcja filmu rozgrywa się w okresie „gorączki złota” w Kalifornii.

Bette Davis wystąpiła ostatnio w filmie pt. „Kobieta szuka swego przeznaczenia”. Partnerem jej jest Paweł Henreid, reżyserował nowy reżyser Irving Rapper.

Claudette Colbert i Henry Fonda grają w filmie „Na tropach Mohikanów” produkcji Darryla S. Zanucka.

FILM BARWNY W Z. S. R. R.

W ub. miesiącu odbyła się w Moskwie konferencja, poświęcona problemowi kinematografii barwnej. Wzięli w niej udział realizatorzy filmowi, artyści-plastycy i krytycy.

Stwierdzono, że techniczne problemy filmu barwnego są już zasadniczo rozwiązane i obecnie należy położyć główny nacisk na zagadnienia artystyczne, powstające przy realizacji filmów barwnych.

Filmy sowieckie „Parada zwycięstwa” i „Parada sportowa” nakręcone zostały przy użyciu nowego typu taśmy wielowarstwowej. System zdjęć barwnych, stosowanych w ZSRR góruje o tyle, nad amerykańskim „Technicolorem” (technika hydrotypii), że proces zdjęć jest o wiele prostszy i nie wymaga specjalnej aparatury. Mimo to opanowanie artystycznych możliwości filmu barwnego wymaga jeszcze od realizatorów wielu poważnych studiów i dużego wysiłku twórczego. Rzeczą konieczną jest pozyskanie współpracy utalentowanych artystów i dekoratorów.

Krytycy zwrócili uwagę na niezwykle ostrakaczną i jaskrawość barw w filmie. Tłumaczy się to częściowo tym, że realizatorzy poddają się jeszcze łatwo sugestii zewnętrznych efektów kolorystycznych. Film barwny przechodzi obecnie swój okres niemowlęcy. Artysta - filmowiec musi starać się podporządkować kolorystyczne rozwiązanie klatki, a dalej sceny całego obrazu ogólnym założeniom artystycznym filmu.

Artyści - malarze twierdzą, że przy obecnym stanie techniki filmu barwnego, stosowanie w kinematografii zasad malarstwa artystycznego wydaje się niemożliwe. Reżyserzy natomiast wskazali, iż film barwny jest zupełnie nowym zjawiskiem w dziedzinie sztuki pięknych i wymaga stosowania jemu tylko właściwych kanonów estetycznych.

Filmy barwne: rozrywkowe, dokumentalne i naukowe, demonstrowane podczas konferencji, wykazały, jak równorzędny mi metodami stosowania barwy można się posługiwać przy realizacji obrazów kolorowych.

Plan kinematografii sowieckiej na rok 1946 przewiduje produkcję 10-ciu pełnoprogramowych filmów barwnych.

SOWIECKI FILM, OŚNUTY NA TEMACIE POLSKIM

Zespół realizatorski wytwórni filmowej w Kijowie zobowiązał się zakończyć w roku bieżącym produkcję pełnometrażowego filmu pt. „Zygmunt Kołosowski”, którego treścią jest walka polskich patriotów z okupantem.

NOWY FILM RADZIECKI

WARSZAWA (PAP). Na wystawie Moskwa — stolica ZSRR w lokalu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wyświetlany jest obecnie po zdjęciu z ekranu „Parady Zwycięstwa” film „Moskwa”. Wystawa, którą odwiedziło już ok. 18 tys. osób, otwarta będzie jeszcze tylko do 20 bm., poczym zostanie przeniesiona kolejno do szeregu miast prowincjonalnych.

ŚPIEWACY ULICZNI BOHATERAMI
NOWEGO FILMU POLSKIEGO

W atelier „Filmu Polskiego” w Łodzi nagrano na taśmie szereg zabronionych piosenek z okresu okupacji, wykonanych przez autentycznych śpiewaków ulicznych i podwórzowych z Warszawy. Piosenki te usłyszymy w nowym filmie produkcji polskiej pt. „Zakazane melodie”, realizowanym obecnie przez reż. L. Buczkowskiego.

Stronę muzyczną filmu opracowuje Roman Palester.

FRANCUSKIE FILMY DLA KIN POLSKICH

Przedstawiciele „Filmu Polskiego” zakontraktowali w Paryżu trzy pełnometrażowe filmy, które niebawem nadejdą do Polski:

1. „Czerwone ręce” — film realistyczny z życia chłopów francuskich z udziałem nowych, nieznanych jeszcze u nas aktorów kinematografii francuskiej.
2. „Nasze jest niebo” — interesujący film o pionierach lotnictwa.
3. „Błękitna zasłona” — film z życia pielęgniarek. Główną rolę odgrywa Gaby Morlay.

Poza tym prowadzone są, pertraktacje celem zakupienia szeregu dawnych i najnowszych filmów produkcji francuskiej.

355 KIN W POLSCE

W końcu października czynnych było w Polsce 355 kinoteatrów.

W ciągu ubiegłego miesiąca Zarząd Kinoteatrów „Filmu Polskiego” uruchomił na terenie całego kraju 15 nowych kin.

Poza kinoteatrami stałymi czynne są obecnie 4 kina objazdowe.

Kolej wąskotorowa rozprowadza kujawskie skarby

Przy zbiegu granic trzech województw na prastarej i bodaj nabogatszej ziemi polskiej — Kujawach, leży jeden z największych ośrodków przemysłu „słodkiego”. Na pograniczu województw łódzkiego, pomorskiego i poznańskiego zachował się niezniszczony po nawale teutońskiej szereg cukrowni i innych zakładów przemysłu rolniczego.

W Gosławicach, Gnieźnie, Kruszwicy, Mątwach, Tucznie, Dobrem, Brześciu Kujawskim, Chodczu, Leśmierzu i Dobrzeli nie dymią już kominy, w dzień i w nocy biegną po liniach Kolei Kujawskich małe wąskotorowe parowoziki ciągnące za sobą sznury wagonów z burakami do cukrowni przytulonych w tych małych miasteczkach.

Stara ta ziemia polska, uwolniona od brutalnego najeźdźcy, ma wszystkiego pod dostatkiem. Zboże, ziemniaki, jarzyny, ryby nie tylko wystarczają dla Kujaw, ale w znacznej ilości pokrywają potrzeby innych mniej zasobnych w te artykuły dzielnic kraju. Śląsk Górny, Krakowskie, zachodnie i centralne obszary Poznańskiego, północna część Pomorza żywią się dorobkiem Kujaw.

Suną małe parowoziki kujawskie do stacji kolei normalnotorowych i wiozą wagoniki pełne darów tej ziemi, które po przeładunku płyną już „prawdziwymi” pociągami kolei normalnotorowych do odległych dzielnic kraju.

Ziemia Kujawska obficie wyposażona została w jeden z najodpowiedniejszych środków komunikacji gospodarczej i przemysłowej — tysiąc kilometrów sieć kolei wąskotorowych.

Przykład Kujaw dobicie udowadnia, że jest to ośrodek komunikacji zastępujący na większą uwagę. Czas, kiedy koleje wąskotorowe zaliczane były do jakichś mało znaczących udogodnień przewozowych — minęły. Obecnie tak tabor, składający się w znacznej części z wagonów towarowych nośności 15 ton i więcej, osobowych z ilością ponad 40 miejsc w każdym, parowóz o sile pociągowej do 800 ton, jak również szybkość ruchu pociągów wąskotorowych dochodząca 40 km. na godzinę oraz wprowadzenie do użytku wagonów i lokomotyw motorowych, znacznie przewyższają wszystko to, co było przed 30 laty stosowane na kolejach normalnotorowych.

Mimo to, utartym zwyczajem koleje wąskotorowe są zaliczane u nas zupełnie nieślusnie do rzędu niższego, lekceważone i pogardliwe zwane są „samowarkami”.

A jednak, dzięki tym „samowarkom” mamy cukier, mąkę, kartofle, rozmaite owoce i wiele jeszcze innych pożywnych i smacznych rzeczy.

Komuż należy zawdzięczać, że ogół kucharzy z tych pożytecznych i niezbędnych artykułów codziennego spożycia? Ma się rozumieć, że w pierwszym rzędzie temu, kto obrobił, obsiał, zasadził i zebrał je z pola, a więc, chłopu kujawskiemu, następnie robotnikowi, który w wielkich zakładach przemysłu spożywczego — cukrowniach, gorzelniach, syropiarniach i młynach kujawskich przerobił je na cukier, spirytus, mąkę, czy też syrop i t.p. artykuły spożywcze, które dalej przez wielkie spółdzielnie i rozdzielcze zakłady państwowe dostają się do rąk ogółu ludności.

W tym obrocie produktów bogatych Kujaw również niemniej wybitną rolę odgrywa szary pracownik Kolei Wąskotorowych Kujawskich. Ten właśnie pracownik-kolejarz przewozi w dzień i w nocy obsługiwanymi przez siebie pociągami po licznych liniach i bocznicach setki tysięcy ton tych darów ziemi Kujawskiej. Z pola do cukrowni, gorzelnii, czy też innego zakładu przemysłu rolniczego, stamtąd przerobiony artykuł — do stacji kolei normalnotorowych, skąd płynęło to wszystko dalej po całej Polsce.

Ciągną wozy, od małych jednokonnnych poczynając do olbrzymich sześciokonnnych,

rozmokłymi drogami po całych Kujawach do małych stacyjek Kolei Kujawskich, gdzie przeładowuje się je do wagonów i wagoników wąskotorowych. Ruch pociągów od wczesnej jesieni do głębokiej zimy na Wąskotorowych Kolejach Kujawskich jest niezwykle. Na wielu odcinkach przebiega na dobę do 24 pary pociągów wąskotorowych i nawet więcej. Pracownik kolejowy nie zna prawie wypoczynku.

Kolejarz kujawski musi pamiętać i o dostawie na czas węgla dla zakładów przemysłowych położonych w zasięgu kolei wąskotorowych i o dowiezieniu ziemniaków, aby nie zmarły i o dostarczeniu buraków, by cukrownie miały stały ich dopływ.

Przy obecnym stanie i ilości dróg kołowych oraz z braku transportu samochodowego i materiałów pędnych ziemia ta bez Kolei Wąskotorowych Kujawskich nie przyniosłaby należytej korzyści ani chłopu kujawskiemu, ani robotnikowi, gdyż nie do pomyslenia jest eksploatacja istniejących tam licznych zakładów przemysłu rolniczego bez dojazdowych kolei wąskotorowych — tych nerwów i żył żyjących arterii ziemi Kujawskiej.

W. L.

Bojownicy hiszpańscy w gościnie u łódzkich robotników

(ws) W tych dniach bawili w Łodzi delegaci Anglii, Francji, Belgii, Węgier, Szwecji oraz Polonii francuskiej, przybyli na zjazd „Dąbrowszczaków” do Warszawy. Goście zwiedzili fabryki łódzkie m. in. Zakłady Włókiennicze Poznańskiego przy ul. Ogrodowej. Robotnicy powitali ich bardzo serdecznie, odpowiadając wyczerpująco na zadawane pytania, dotyczące produkcji, warunków pracy w fabryce oraz organizacji rad zakładowych. Zwiedzający podziwiali wytrzymałość robotników, którzy w tak ciężkich warunkach podjęli trud odbudowy nowej demokracji Polski. Wyrażali wielkie zdziwienie, że robotnik polski używa do pracy w

wielu wypadkach nie maszyn, lecz własnych rąk... a równocześnie z taką ochotą i z usmiechem na ustach spełnia swą ciężką pracę. Zachwyt zagranicznych gości wzbudził nowy otwarty żłobek i przedszkole fabryki „Poznański”.

„Dąbrowszczacy” przyrzekli, że gdy powrócą do swych rodzinnych stron zaprzeczą fałszywym pogłoskom, jakie reakcyjna propaganda szerzy wśród Polaków, pozostających jeszcze poza granicami Polski, ponieważ na własne oczy przekonali się, że obecna sytuacja naszego kraju przedstawiana jest zagranicą kłamliwie.

Kronika łódzka

Świadczenia rzeczowe w woj. łódzkim

Spółdzielczy aparat rozdzielczy w powiatach: brzezińskim, radomszczańskim, rawskim - mazowieckim, koneckim, sieradzkim, łowickim, skierniewickim, piotrkowskim, łęczyckim, kutnowskim i łaskim otrzymał polecenie wydawania premii przemysłowych dla tych rolników, którzy wywiązali się ze świadczeń rzeczowych w wysokości ustalonej planem.

Na premie dla rolników składają się: żelazo i wyroby żelazne, zapalki, sól i wyroby włókiennicze.

Ostatnie raporty z akcji świadczeń rzeczowych wskazują, że w odstawie zbóż przodują w województwie łódzkim 4 następujące powiaty: kutnowski, który dostarczył już 39%, piotrkowski 37%, rawsko-mazowiecki 32% i koński 31%.

W zakresie odstawy ziemniaków pierwsze miejsce zajął powiat piotrkowski 70%, na drugim miejscu znajduje się powiat kutnowski, na trzecim brzeziński i wreszcie powiat wieluński 57%.

KOŁO PPS PRZY STOWARZYSZENIU B. WIEŹNIOW POLITYCZNYCH

W niedzielę, 11 bm., o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 243 odbędzie się zebranie członków Koła PPS.

Na porządku obrad, sprawozdania, wybór nowych władz oraz referat tow. W. Wróblewskiego.

Uwaga, studenci farmacji!

W poniedziałek dnia 12 bm. o godz. 9-ej rano rozpoczynają się wykłady na wszystkich czterech latach wydz. farmaceutycznego Uniwersytetu Łódzkiego. Wszyscy słuchacze winni stawić się o oznaczonej godzinie w lokalu wydz. farmaceut. w gmachu przy ul. Lindleja 3, III piętro.

Odczyt z cyklu: „Ziemie Zachodnie”

Dzisiaj o godz. 12 w sali 61-ej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 68, prof. dr. Dylik wygłosi odczyt pt. „Charakterystyka geograficzno-gospodarcza Ziemi Nowych”. Wstęp dla młodzieży kształcącej się 2 zł., dla innych 5 zł.

Odczyt u prawników-demokratów

W poniedziałek, dn. 12 b. m. o godz. 18 min. 30 w Sali Sądu Okręgowego (pl. Dąbrowskiego) w Łodzi odbędzie się staraniem Zrzeszenia Prawników - Demokratów referat prof. Jana Namitkiewicza na temat „Osobowość sędziego a wymiar sprawiedliwości”. Wstęp wolny.

Ulgowe przedstawienia w cyrku

Dzisiaj o godz. 12-tej odbędzie się w Cyrku A. Kościuszki 3/5 specjalne przedstawienie z pełnym programem dla robotników i pracowników.

Cyrk przeznacza dochód na Teatry Dziecięce TUR-a. Bilety po cenach najniższych do nabycia w C. R. D. K. przy ul. Piotrkowskiej 243 w godz. od 9 - 19-tej.

WIEŚCI Z KRAJU

4 TYS. TON DROŻDŻY ROCZNIE

Z istniejących przed wojną w Polsce 18-tu drożdżowni ocalało obecnie 16. z nich 6 jest mniej lub więcej uszkodzonych.

Ostatnio wszystkie fabryki drożdżowe w Polsce przeszły w ręce Zjednoczenia Przemysłu Drożdżowego, które przystąpiło do odbudowy i zabezpieczenia ocalałych obiektów.

Narazie pracuje 9 fabryk, a mianowicie: Tazew, Luboń, Lublin, Pilica, Wołczyn, Okocim, Wola Krzysztoparska, Niechcice. Fabryki posiadają dostateczną ilość surowca dla zapotrzebowania kraju w drożdże. Plan przewiduje produkcję 4000 ton drożdży rocznie.

NIENYKORZYSTANE MOŻLIWOŚCI OSADNICZE W POWIECIE OSTRUDA

Powiat Ostruda, wchodzący w skład województwa mazurskiego, liczy ogółem 155.000 ha powierzchni. Obejmuje on cztery miasta i jedenastą gmin, na terenie których znajduje się 5.124 gospodarstw wiejskich. Ludność polskiej liczy powiat 12.611 osób, w czym 2.111 ludności miejscowej - mazurskiej oraz 13.343 Niemców. Jak wszędzie na Mazurach odczuwa się w Ostrudzie brak pogłowia zwierzęcego.

Jeśli chodzi o zakłady przemysłowe, to przeważa przemysł spożywczy w postaci 3 wędzarni, 16 młeczarni, 2 rozlewni piwa i 2 fabryk wód mineralnych. Ponadto istnieją: gazownia, wodociąg miejski, zakłady wulkanizacyjne, 3 cegielnie i 3 tartaki. Pomyślnie rozwija się handel i rzemiosło.

Akcję żniwną w powiecie zakończono całkowicie przy pomocy traktorów, zebrany plon wynosi 14.000 ha. Dala ona dotychczas 262.487 kg zboża, zmagazynowanego przez „Społem”, 266 siołogów oczekuje jeszcze na omłot. Ponadto powiat posiada znaczne zapasy słomy i paszy.

Zacrano 5.012 ha, z czego ludność cywilna - 2.282 ha, reszta wojsko polskie. Zasiano dotychczas 2.483 ha, z czego ludność cywilna i urzędy ziemskie 952 ha, reszta wojsko. Akcja siewna trwa mimo późnej pory.

Powiat Ostruda posiada duże niewykorzystane możliwości osadnicze, zwłaszcza na wsi.

SZCZEPIONKA PRZECIWKO DUROWI PLAMISTEMU

W zakładzie im. R. Weigla który w r. 1944 został przeniesiony tam ze Lwowa do Lublina, produkuje się szczepionkę przeciwko durowi plamistemu. Zakład posiada 50-ciu pracowników stałych oraz 40 karmicieli wszy, hodowanych specjalnie dla wyrobu szczepionki. Zakład produkuje szczepionkę dla Polski i zagranicy.

PREPARATY FARMACEUTYCZNE

W Lignicy pracuje fabryka chemiczno-farmaceutyczna „Azo-Farm”, która produkuje preparaty farmaceutyczne. Jak każda fabryka na początku musiała pokonywać wielkie trudności z powodu braku fachowego personelu i maszyn. Obecnie traci pełną parą, zatrudniając 48 pracowników, zorganizowanych w Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Chemicznego.

DEZERTERZY - BANDYCI PRZED SADEM

Sąd wojskowy w Poznaniu skazał na karę śmierci Tadeusza Miłowskiego, plutonowego z 66 pułku piechoty, milicjanta Jana Królka, oraz Antoniego Zółtarskiego, którzy po uchyleniu się od służby wojskowej, stworzyli bandę dopuszczając się rozbojów i grabieży na szkodę obywateli powiatu kaliskiego.

18 TYS. NIEMCÓW OPUŚCIŁO POWIAT NYSKI

Obszar powiatu nyskiego wynosi około 684 km kw. Powiat ten przeważnie był zamieszany przez Niemców. Dotychczas 18 tys. Niemców opuściło powiat, a osiedlono tam 45 tys. repatriantów. Powiat nyski ma charakter rolniczy, to też władze polskie najwięcej uwagi poświęcają akcji siewnej.

SPRAWOZDANIA Z SESJI K. R. N.

W ostatnich czasach wyszły z druku „sprawozdania stenograficzne” z 7 i 8 Plenarnej Krajowej Rady Narodowej. Sprawozdania te zawierają stenogramy przemówień przedstawicieli Rządu oraz posłów, i stanowią źródłowy materiał, z którym winni się zapoznać zarówno działacze społeczni jak i polityczni. Cena jednego egzemplarza „Sprawozdania Stenograficznego”, obejmującego mniej więcej 175 stron druku, wynosi 100.

Wpłaty należy kierować do Biura Prezydialnego KRN, Warszawa - Belweder, Wydział Rachuby, wskazując jednocześnie ich cel.

PASTA DO PODŁÓG I OBUWIA

Wytwórnia Chemiczna

„AS”

Telefon Nr 117-74.

(PAP)

Z OKAZJI ZASŁUBIN tow. EUGENIUSZA KOŁODZIEJSKIEGO z tow. KAZIMIERA PIOSZYK SERDECZNE ŻYCZENIA SKŁADAJĄ NOWOŻENCOM PRACOWNICY W. K. P. P. S.



Teatry łódzkie

Z TEATRU WOJSKA POLSKIEGO

Teatr Wojska Polskiego gra w dniu dzisiejszym o godz. 16 i 19 min. 15 sztukę Jarosława Iwaszkiewicza „LATO W NOHANT”, cieszącą się niesłychanym powodzeniem, z udziałem Horeckiej (George Sand), Mrozowska (Solange) i Świderskiej (Chopina) w rolach głównych. Są to ostatnie przedstawienia tej sztuki, jednej z najświetniejszych w współczesnej literaturze scenicznej polskiej, w sobotę najbliższą wchodzi na repertuar światła komedia francuska na repertuar światła komedia francuska OSTROŻNIE, SWIEŻO MALOWANE... Rene Fauchais, w której pole do popisu aktorskiego znajduje Jacek Woszczerowicz, pamiętny w swej kreacji w tej sztuce w roku 1939 na scenie Teatru Małego w Warszawie.

TEATR POWSZECHNY T. U. R.

Teatr Powszechny T. U. R. znalazł wielki sukces artystyczny we wczorajszej premierze komedii Aleksandra Fredry „PAN JOWIALSKI” w reżyserii Henryka Sztetlińskiego i oprawie dekoracyjno-kostiumowej Jerzego Zaruby... Publiczność przyjmowała entuzjastycznie jubilatkę Marię Dąbrowską, świętującą 65-lecie swej pracy scenicznej, oraz cały zespół wykonawców złożony z Tymowskiej, Rachwalskiej, Grolieckiego (Pan Jowialski), Zelwerowicza (Szambelana Jowialski), Boguckiego, Pietraszkiewicza i Szubki.

Podania do szkoły oficerów służby zdrowia

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że termin składania podań o przyjęcie do Szkoły Młodszych Oficerów Służby Zdrowia przedłużony został do dnia 5.12.45 r.

Kandydaci r. 1921 - 1928 mogą podania składać do R. K. U. Łódź Miasto ul. Pomorska 18 I piętro codziennie w godzinach od 9 do 13-ej. Do podania należy załączyć: życiorys, świadectwo szkolne z ukończeniem co najmniej 2 klas gim., metrykę urodzenia, 3 fotografie, świadectwo moralności i świadectwo obywatelstwa.

Poranek niosenki i jazzu

Związek Zawodowy Muzyków R. D. Odbędzie w Łodzi urzędza w dniu 11 listopada r.b. (niedziela) o godz. 11 m. 45 w sali Kina „Polonia” (ul. Piotrkowska Nr 67) poranek poświęcony piosence i muzyce jazzowej. Udział w nim biorą: Hanka Brzezińska, Albert Harris, Mieczysław Harris oraz 16-osobowy zespół jazzowy pod dyktando Bolesława Krochmalnickiego.

Całkowity dochód z tego poranku Zarząd Związku przeznaczył na zasilenie Kasy Pożyczkowej Związku.

KINO „WISŁA”

ul. Przejazd 1.
Początek seansów:
godz. 16.30; 18.30 i 20.30
W niedziele i święta
od godz. 14.30.

DZIŚ PREMIERA

Głośny film produkcji radzieckiej

LENIN W PAŹDZIERNIKU

film o narodzinach rewolucji październikowej. W roli Lenina — W. Syczukin.
Reżyser: M. Romm.

KINO „STYLOWY”

ul. Kilińskiego 123.
Początek seansów:
godz. 16, 18 i 20.
W niedziele i święta
od godz. 14.

W. Syczukin.

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego

w WARSZAWIE, ul. Chmielna 57 m. 6

konfo w B.G.K. Nr. 215

sprzedaje ze wszystkich fabryk i zakładów przemysłu drzewnego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, podległych Ministerstwu Przemysłu:

MEBLE: artystyczne, zwykłe mieszkalne i biurowe (stolarskie i gięte), kuchenne, szkolne, tapczany.

Fortepiany, pianina i bilardy.

Stolarka budowlana: drzwi, okna itd., dykty, forniery, klepka podłogowa.

Opakowania: skrzynki, pudełka, beczki, wełna drzewna.

Galanteria drzewna, zabawki, żaluzje i rolety, pralki.

Kolki szewskie, prawidła, kopyta, podeszwy.

Sprzęt sportowy, sprzęt wodny.

Sprzęt kreślarski i rysunkowy.

Wozy i części do nich i inne.

Sprzedaż następuje ze składu w Warszawie i na zamówienia

Katalogi i rysunki do przejrzania w biurze Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego.

AROMATY OWOCOWE

do LEMONIAD, SOKÓW, WÓDEK itp.
Olejki perfumeryjne, mydlane, chemikalia
KUPNO SPRZEDAŻ
Piotrkowskie Zakłady Chemiczne
Łódź, ul. Śródmiejska Nr 22, lokal 33
tel. 200-32

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA

w Tomaszowie-Maz.

ogłasza konkurs na stanowiska:

1. Lekarza domowego w Tomaszowie-Mazowie-Maz. z placą w/g 5-ciu godzin dziennie.
 2. Lekarza specjalisty laryngologa w Tomaszowie-Maz. z placą w/g 5-ciu godzin dziennie.
 3. Lekarza dermatologa w Tomaszowie-Mazowie-Maz. z placą w/g 5 godzin dziennie.
 4. Lekarza domowego w Ujeździe z placą w/g 5-ciu godzin dziennie.
 5. Lekarza domowego w Drzewicy z placą w/g 5-ciu godzin dziennie.
 6. Lekarza domowego w Stąporkowie z placą w/g 5-ciu godzin dziennie.
 7. Lekarza domowego w Rawie-Maz. z placą w/g 5-ciu godzin dziennie.
- Podania wraz z załącznikami należy nadsyłać do Ubezpieczalni Społecznej w Tomaszowie Maz. ul. Św. Tekli Nr 32 do dnia 15. 11. 1945 r. Do podania należy dołączyć:
- a) metrykę urodzenia,
 - b) zaświadczenie obywatelstwa polskiego,
 - c) odpisy dokumentów uprawniających do odbywania praktyki w Państwie Polskim,
 - d) odpisy świadectw z dotychczasowej pracy.
- Lekarz Naczelny (—) Dr. K. Chmielewski

SPRZEDAŻ

skór i dod. szwskich oraz wielki wybór pantofli rannych

Skórpol

Zawadzka 11.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 10,000,000 szt. etykiet do wyrobów P.M.S. wszystkich rodzajów do butelek wszystkich pojemności.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy, warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach w Dyrekcji Państwowego Monopoli Spirytusowego w Warszawie, Praga, ul. Żąbkowska Nr 27/31, gdzie również można otrzymać bliźsze informacje, w godzinach 8—15, do dnia 24 listopada 1945 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 listopada r. o godz. 10 rano.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 10,000,000 szt. butelek typu monopolowego o pojemności 1,0 L, 0,5 L, 0,25 L.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy, warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach w Dyrekcji Państwowego Monopoli Spirytusowego w Warszawie, Praga, ul. Żąbkowska Nr 27/31, gdzie również można otrzymać bliźsze informacje, w godzinach 8—15, do dnia 24 listopada 1945 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 listopada r. o godz. 10 rano.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 100,000 szt. skrzyń t. zw. uniwersalnych do wyrobów P. M. S. do, butelek o pojemności 1,0 L, 0,5 L, 0,25 L.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy, warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach w Dyrekcji Państwowego Monopoli Spirytusowego w Warszawie, Praga, ul. Żąbkowska Nr 27/31, gdzie również można otrzymać bliźsze informacje, w godzinach 8—15, do dnia 24 listopada 1945 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 listopada r. o godz. 10 rano.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

- a) 20,000,000 szt. korków o wymiarach 19 × 19 mm, 17 × 17 mm, i 15 × 15 mm,
- b) 100,000 kg kory korkowej do wyrobu korków.

Oferty z podaniem ceny, terminów dostawy, warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach w Dyrekcji Państwowego Monopoli Spirytusowego w Warszawie, Praga, ul. Żąbkowska Nr 27/31, gdzie również można otrzymać bliźsze informacje, w godzinach 8—15, do dnia 24 listopada 1945 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 listopada r. o godz. 10 rano.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego.

Rejestracja przedsiębiorstw radiotechnicznych

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 26.VI. b. r. oraz art. 13 Ustawy o pocztach, telegrafach (Dz. Ust. R. P. Nr. 63 z 1933, poz. 481), przedsiębiorstwa przemysłowe, wytwarzające sprzęt radiotechniczny oraz przedsiębiorstwa handlowe, trudniące się sprzedażą takiego sprzętu, jak również warsztaty rzemieślnicze, które naprawiają aparaty radiowe, są obowiązane do zarejestrowania się w Polskim Radio.

Celem dokonania rejestracji należy wypełnić podać i nadesłać do Polskiego Radia kwestionariusz w 2 jednobrzmiących egzemplarzach.

Jeżeli przedsiębiorstwo posiada filie, należy każdą z nich zarejestrować oddzielnie.

Jako dowód rejestracji otrzymują przedsiębiorstwa „zaświadczenia rejestracyjne”.

Pod sprzętem radiotechnicznym, objętym niniejszym obowiązkowaniem należy rozumieć:

aparaty radiowe, lampowe i bezlampowe, lampy radiowe,

detektory do aparatów bezlampowych, głośniki i słuchawki radiofoniczne, kondensatory typu radiowego, transformatory typu radiowego, dławiki typu radiowego, opory typu radiowego, zespoły cewek strojeniowych, linki antenowe.

Zgłoszenia do rejestracji należy przysyłać:

a) w Warszawie do Biura Radiofonicznego Polskiego Radia, ul. Narbutta 22.

b) na prowincji — do właściwej terytorialnej Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia (Warszawa, Łódź, Białystok, Lublin, Kraków, Katowice, Poznań, Bydgoszcz, Gdańsk, Wrocław i Olsztyn).

Kwestionariusze do zgłoszeń otrzymać można we wskazanych wyżej placówkach rejestracyjnych osobiście lub pocztą na piśmie zaopiniowanie.

Rejestrację należy przeprowadzić najpóźniej do dnia 15 grudnia b. r. (PAP)

Drobne ogłoszenia

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY z Warszawy, specjalista chorób skórnych, wenerycznych i pęcherza, ul. Kilińskiego 132. Przyjmuje od 12 do 2 i od 4 do 6. Tel. 205-55.

Dr. M. GRODZKI, zniekształcenia, operacje kosmetyczne. Łódź, Przejazd 40 m. 32. Godz. 13—15. (1508)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17. (1387)

LEKARZ-DENTYSTA MARIA GRABOWICZ — przyjmuje w Warszawie, Al. Ujazdowskie 28. (1413)

Dr. MED. J. VOGIEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, Zawadzka 17.

Dr med. W. PIĘKOW z Wilna, choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2.30 do 5-tej ul. 11-Listopada 12. (1430)

Poszukiwanie pracy

EKONOMISTA-księgowy obejmie samodzielne stanowisko. Oferty do „Robotnika” pod Tawit.

RUTYNOWANA maszynistka, ze stenografią zmieni posadę. Oferty do Administracji Robotnika sub „14 V”. (1524)

KASJERKA odpowiedzialna poszukuje pracy. Zgłoszenia: Piłsudskiego 56. Sklep zegarmistrzowski. (1527)

Zaofiarowanie pracy

SAMODZIELNA modystka potrzebna od zaraz. Oferty do Administracji Robotnika pod „Kalisz”. (1517)

FABRYKA cukierków „Delicja”. Łódź, Żeromskiego 31 — zatrudni zawodowe pakowaczki. (1505)

WYCHOWAWCZYNI wykwalifikowana do półtorarocznego dziecka potrzebna. Piotrkowska 173, m. 12.

ZEGARMISTRZE i JUBILERZY mistrzowie, czeladnicy, oraz uczniowie potrzebni zaraz. Zgłaszać się osobiście lub listownie. Łódź, Wólczańska 151. Świerk. (1488)

POTRZEBNY zdolny czeladnik krawiecki. Piotrkowska 19/20. Marczewski. (1529)

KRAWCZARKA zdolna potrzebna. Piotrkowska 200 m. 9, godz. 9—11.

POTRZEBNA na dobrą posadę samodzielną korespondentka i ekspedientka, możliwie obeznana z branżą naczyń kuchennych i perfumeria. Zgłoszenia lub oferty: Łódź, Piotrkowska 120, R. Linkowski.

Kupno i sprzedaż

FABRYKA cukierków i marmoladek „Delicja”, Łódź, Żeromskiego 31. Polecą w wielkim wyborze cukry po cenach reklamowych. (1170)

MASZYNY do szycia różnych systemów, zamiana zwykłych na gabinetowe. Rowery — kupno — sprzedaż. Łódź, Piotrkowska 70 w podwórzu. Redzia.

DOM SZTUKI, Piotrkowska 84, kupuje obrazy, rami używane, dywany, kryształ i porcelanę. Zbiory znaczków filatelistycznych.

OLEJKI eteryczne i esencje dla przemysłu cukierniczego, kosmetycznego i mydlarskiego. Barwniki żywnościowe, surowce garbarskie oraz wszelkie chemikalia do fabryk dostarcza firma „Chemika”, Łódź, Piotrkowska 28, tel. 145-01. Zakupujemy wszelkie partie olejków.

FORTEPIAN koncertowy, firmy Th. Betting, sprzedam. Tomaszów-Maz. Piekarska 8, m. 13. (1506)

Lokale

2—3 POKOJE samodzielne, ewentualnie przy rodzinie, z umeblowaniem, lub bez w centrum Łodzi, pilnie poszukuje lekarz dentysta. Cena obojętna. Oferty do Administr. Robotnika sub „Lekarz-dentysta”. (1511)

SKLEP dobrze prosperujący do odstąpienia od zaraz. Oferty do Administracji Robotnika pod „Wyjazd”. (1523)

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoje w śródmieściu, umeblowane lub częściowo. Zgłoszenia: Śródmiejska 28, lokal 33, tel. 200-32. Zwróć wszelkie koszty.

LEKARZ samotny poszukuje 2 pokoje przy rodzinie. Wiadomość telefon 132-65 od 13 do 14.

Różne

TLUMACZ przysięgły, tłumaczy i uwierzytelnia wszelkie dokumenty z języka litewskiego. w godz. 15—17, ul. Wólczańska 4, m. 3. (1521)

UNIEWAŻNIAM skradziony motor f.m.y DKW Nr silnika 709928/50. Grochowiecki Warszawa. Narutowicza 22. (1499)

POSZUKUJE się przedalnię zgrzebną (1 zespół 960 wrzecion) względnie samą greplarnię. Również fachowców przedalnię, tkacza, kołodźnika (kierownika wyrobu kołder). Oferty do Administracji „Robotnika” pod Nr. 100. (1512)

ZGUBIONO dokumenty na nazwisko Grabowska Anna, ul. Ozorkowska 4/11. (1522)

ZGUBIONO kartę z biura ewidencyjnego, na nazwisko Osiecki Jan. Limanowskiego 15/6. Proszę o zwrot. (1525)

UNIEWAŻNIAM skradzione na dworcu Łódź-Kalisz, kartę rozpoznawczą wystawioną przez Magistrat—Lublin, książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. — Bydgoszcz, legitym. Zw. Rewizyjnego Spółdzielni, na nazwisko Wiśniewski Roman, Południowa 23, m. 43. (1526)

ZGUBIONO Kennkartę, legitymację szkolną na nazwisko Sędziwa Krystyna, oraz kennkartę, kartę rejestr. R. K. U. — Łódź, legitym. członkowska P. P. S. na nazwisko Sędziwy Mieczysław. Prosimy o zwrot dokumentów, ul. 11-go Listopada 37. Cukiernia. (1530)

RADIO-naprawa, przeróbki fachowo, solidnie. K. Pietrzyk, Łódź, Kilińskiego 86.

KURSY kraju i zycia, opłata tygodniowa 60.— złotych, Gdańska 154. (1438)

INSTYTUT Kosmetyki Lekarskiej, Gabinet Fizjoterapii, Studium Maquillage'u Artystycznego. Kierownictwo: lekarskie Dr. Irena Rudowska, techniczne dyrektorka Maria Kasperska, artystyczne Kazimiera Narkiewicz. Instytut wyposażony w najnowsze aparaty i urządzenia. Wykonuje wszelkie zabiegi wchodzące w zakres kosmetyki lekarskiej i maquillage'u artystycznego. Instytut czynny godz. 9—18. PIOTRKOWSKA 65, m. 5.

Poszukiwania rodzin

SKUBIK Leokadia z Olyki, poszukuje rodzeństwa. Wiadomości proszę kierować Ostrzeszów, Sienkiewicza 21. (1510)

POSZUKUJĘ Antoninę Szwaracką, zamieszkałą niedługo w Łodzi przy ul. Lagiewnickiej 35, m. 28, a w roku 1944 w lipcu na Sonnleite 224. Wiadomości kierować Administr. Robotnika pod „NICE”. (1520)

KTOBY WIEDZIAŁ gdzie przebywa Bem Franciszek — kolejarz, Kurowski Kazimierz, Kurowski Tadeusz, Szkrobarz Bazyli, którzy wyjechali w lipcu r. b. ze Strzyży, proszony jest o podanie wiadomości na adres: Jan Bem Łowicz, pocz. pol. Nr. 56936. (1519)

KTOKOLWIEK wie o losie Jana Cieplńskiego, Łódzianina, kaprala 31 p. p. Łódzkiej, który walczył w r. 1939 pod Wartą, poszukuje żony. Wiadomości kierować: Tursko-Wielkie, pocz. Stróżki, pow. Sandomierz. (1528)